

Sygn. akt III Ca 313/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Katarzyna Kwilosz- Babiś

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SR del. Katarzyna Romańczyk (sprawozdawca)

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 453/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 313/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 2.178,27 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 8.03.2013r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.581,36 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III) i zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 zł. tytułem brakującej zaliczki na wynagrodzenie biegłego wyłączonej tymczasowo ze środków budżetowych (pkt IV).

Powódka J. K. domagała się odszkodowania w kwocie 2.491,41 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 8.03.2013 r. do dnia zapłaty powołując się na to, że w dniu 7.02.2013 r. w wyniku najechania przez inny pojazd, którego kierowca posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, powstała w jej pojeździe szkoda.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 7.02.2013 r. w wyniku zdarzenia drogowego uszkodzony został pojazd marki R. o nr rej (...) stanowiący własność powódki J. K.. Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadacza

pojazdu mechanicznego u strony pozwanej. W tym samym dniu powódka dokonała zgłoszenia szkody w (...) S.A. a oględziny pojazdu przez pracownika Towarzystwa (...) były dokonane w dniu 21.02.2013 r.

Pozwany wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 4.661,25 zł. Ponieważ powódka nie zgadzała się na tak ustaloną wysokość odszkodowania, złożyła odwołanie, które nie zostało uwzględnione przez pozwanego i w związku z tym powódka przedstawiła kosztorys szkody sporządzony przez niezależnego rzeczoznawcę, który wyliczył wartość szkody na kwotę 6.972,67 zł doliczając do tej kwoty koszt sporządzenia kalkulacji w kwocie 180 zł.

Samochód powódki marki R. (...) nr rej (...) był wyprodukowany w 2008 r. a data pierwszej rejestracji to dzień 26.11.2008 r. Samochód ten posiadał części oryginalne. Powódka dokonywała naprawy samochodu, w ten sposób, że sama kupiła używane części, które należało wymienić a całą naprawę przeprowadziła w zakładzie blacharsko-lakierniczym P. C. w R., który nie wystawił dla niej faktury przedstawiającej koszt naprawy.

Sąd na podstawie opinii biegłego w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego S. K. ustalił, że orientacyjny koszt takiej naprawy mógł wynosić ok. 3.291,12 zł.

W sytuacji, gdy powódka – właściciel uszkodzonego pojazdu – nie przedstawiła faktur za części zamienne i rachunków za naprawę wyliczony koszt odszkodowania w systemie A. z uwzględnieniem:

- stawki za prace mechaniczne i lakiernicze w wysokości netto 70 zł/rbg jako średniej stawki pracochłonności stosowanej przez zakłady blacharsko-lakiernicze na południowym terenie Polski,
- pracochłonności producenta, którą uwzględnia system A.,
- zastosowania obniżenia części oryginalnych o współczynnik amortyzacji -25%, gdyż pojazd w dniu szkody miał niecałe 4,5 roku przy uwzględnieniu, że ośrodki rzeczoznawcze przyjmują średnio - 5% obniżenia na rok (dla okresu eksploatacji pojazdu powyżej 3-5 lat – procent pomniejszenia -25%),
- bez zastosowania obniżenia za materiały lakiernicze o współczynnik odchylenia (występuje duży zakres lakierowania a lakierowanie przeprowadzone w zakładzie blacharsko-lakierniczym posiadającym urządzenia do dorabiania lakieru),
- z uwzględnieniem pominiętego przez (...) S.A. lakierowania części dolnej zderzaka tylnego, kosztów ramki i tablicy rejestracyjnej,

wynosi brutto 6.839,53 zł

Przy przyjęciu kosztorysowego rozliczenia szkody bez przedstawienia faktur za naprawę wyliczonego według programu w systemie A. na kwotę 6.839,53 zł nie doszłoby do bezpodstawnego wzbogacenia się powódki.

(...) S.A. likwidując szkodę sporządził po dokonaniu oględzin wstępny kosztorys naprawy i wyliczył koszty naprawy uszkodzonego pojazdu powódki na kwotę 4.661,26 zł z uwzględnieniem:

- stawek robocizny mechanicznej i lakierniczej w wysokości netto 60 zł/rbg,
- z zastosowaniem obniżenia o 45% części oryginalnych dla wersji części z 1.01.2013 r.,
- pominięciem przez system cen ramki i tablicy rejestracyjnej,
- obniżeniem wartości materiałów lakierniczych o współczynnik odchylenia 67%,
- pominięciem kosztu lakierowania części dolnej zderzaka (spojlera tylnego, który w rzeczywistości jest lakierowany).

W przypadku, gdyby koszt naprawy samochodu R. (...) nie zawierał naliczenia współczynnika amortyzacji wyniósłby on z VAT kwotę 7.884,72 zł.

Takie wyliczenie nie przedstawiałoby rzeczywistego kosztu poniesionego przez powódkę i prowadziłyby do jej znacznego wzbogacenia, bowiem wzrosła by wartość pojazdu.

Sąd Rejonowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego zaznaczył, że wartość odszkodowania powinna być ustalona według przewidywanych kosztów naprawy, niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana i czy w ogóle poszkodowany zamierza samochód naprawiać. Wysokość odszkodowania ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego tj. kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Naprawienie uszkodzonego samochodu może nastąpić w wykonaniu określonych prac naprawczych (robocizny) przy zastosowaniu odpowiednich części zamiennych. Efekt w postaci naprawienia szkody zostanie osiągnięty wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony pojazd zostanie doprowadzony do stanu technicznej używalności i jakości w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. A zatem jeśli do osiągnięcia tego celu konieczne jest zużycie nowych części to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody. Odszkodowanie jest nie zależne od tego czy poszkodowany naprawił pojazd i czy w ogóle zamierza go naprawić a także od tego w jaki sposób - przy zastosowaniu jakiej technologii – zostanie, bądź został on naprawiony.

Powódka dokonała naprawy pojazdu w zakładzie mechanicznym, który według niej gwarantował prawidłowe przeprowadzenie czynności naprawy, przy zastosowaniu części zamiennych dostarczonych przez samą poszkodowaną.

Okoliczność ta zdaniem Sądu Rejonowego z wyżej wskazanych względów nie ma decydującego znaczenia dla ustalenia wysokości należnego powódce odszkodowania w związku ze szkodą jaka powstała w jej pojeździe.

Powódka słuchana na rozprawie w charakterze strony zeznała, że w jej samochodzie były zamontowane oryginalne części producenta.

Strona pozwana nie kwestionowała tego i nie wskazywała, by samochód powódki był wcześniej naprawiany w zakresie tych uszkodzeń, które powstały na skutek zdarzenia z dnia 7.02.2013 r. z użyciem części nieoryginalnych. Niezaprzeczalnie również wiek pojazdu (niecałe 4,5 roku) nie uzasadniał odstąpienia od wyliczenia szkody w oparciu o części oryginalne.

W ocenie Sądu wyliczone przez biegłego odszkodowanie uwzględniające stawkę roboczogodziny za prace blacharsko-lakiernicze jako stawkę średnią wynoszącą 70 zł. jest prawidłowe, skoro stawka ta, tak kształtowała się w tym okresie, kiedy była wykonywana naprawa.

Samochód będący własnością powódki, który uległ uszkodzeniu miał skończone 4 lata i w związku z tym nie był pojazdem starszym, którego naprawa uzasadniałaby wyliczenie wysokości szkody według cen części alternatywnych. W tym wypadku interes poszkodowanego uzasadniał wyliczenie szkody przy uwzględnieniu części oryginalnych.

Sąd Rejonowy uznał, że żądanie powódki zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 2.178,27 zł, która stanowiła różnicę pomiędzy należnym powódce odszkodowaniem wyliczonym przez biegłego sądowego na kwotę 6.839,53 zł a już wypłaconą przez stronę pozwaną kwotą 4.661,26 zł.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, iż z uwagi na to, że powódka uległa tylko co do nieznaczonej części swego żądania zachodzą podstawy do zasądzenia na jej rzecz od pozwanego: kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł jako wynagrodzenia minimalnego zgodnie z § 6 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, zwrotu zaliczki wpłaconej przez powódkę w kwocie 839,36 zł na koszt opinii biegłego i uiszczonych przez nią opłaty sądowej w kwocie 125 zł.

Wyrok Sadu Rejonowego został zaskarżony apelacją przez pozwaną (...) S.A. w W. w części obejmującej punkty I,III i IV. Apelujący zarzucił:

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dowolnym i fragmentarycznym rozważeniu materiału dowodowego a w szczególności pominięciu opinii biegłego w zakresie w jakim wyliczył on, że rzeczywisty koszt naprawy pojazdu był mniejszy niż kwota odszkodowania wypłacona na rzecz powódki przez (...) S.A.,

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że faktyczny uszczerbek w majątku powódki wyniósł 6839,53 zł. mimo, iż z opinii biegłego wynika, że powódka za naprawę pojazdu zapłaciła 3291,12 zł.,

- naruszenie art. 824¹ § 1 k.c. poprzez jego nie zastosowanie i przyjęcie, że kwota wypłacona przez zakład ubezpieczeń może być wyższa niż poniesiona szkoda,

- naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez uznanie, że ubezpieczyciel ma pokryć straty, których powódka nie poniosła.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący zarzucił, że biegły sądowy S. K. wskazał, że całkowity koszt naprawy pojazdu powódki wyniósł około 3291,12 zł. Sąd I instancji zasądził dodatkową kwotę na rzecz powódki, mimo, iż wypłacone wcześniej odszkodowanie wyniosło 4661,26 zł. Biegły zaznaczył, że powódka naprawiając pojazd przywróciła go do pełnego stanu używalności przed kolizją wykorzystując do naprawy części używane. Różnica między wypłaconym odszkodowaniem a rzeczywistymi kosztami naprawy jest zrekompensowana rynkowym ubytkiem wartości pojazdu tj. dla właścicielki można uznać, że wartość pojazdu pozostała na stałym poziomie. Zdaniem apelującego wynika z tego, że powódka nie poniosła uszczerbku w swoim majątku poprzez to, że naprawiła samochód częściami używanymi. Ponadto powódka nie udowodniła by jakikolwiek ubytek wartości pojazdu nastąpił po tak dokonanej naprawie. Naprawienie szkody ma zapewnić kompensatę powstałego uszczerbku tymczasem nawet za roboczogodzinę Sąd przyjął wyższą wartość niż faktycznie poniesiona przez powódkę (70 zł. zamiast 60 zł.).

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzuty apelującego są bezzasadne. Nie zachodzą również uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z 10.06.1999r., II UKN 685/98)

Do naruszenia granic swobodnej oceny dowodów dochodzi gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

Sąd Rejonowy nie naruszył zasad z art. 233 § 1 k.p.c. a zarzuty apelującego pozostały gołosłowne. Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są prawidłowe, dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne.

Niezasadne są w szczególności zarzuty dokonania ustaleń faktycznych z pominięciem ustaleń biegłego co do kosztów rzeczywistej naprawy. Sąd Rejonowy uwzględnia to, że biegły S. K. w pisemnej opinii przedstawia zarówno wyliczenie kosztów naprawy dokonanej przez powódkę jak i (co pomija apelujący) wyliczenie kosztorysowe szkody w oparciu o system A. a więc podobnej wyceny szkody jakiej dokonał pozwany w toku postępowania likwidacyjnego z tą różnicą, iż:

- przyjmuje stawkę za prace mechaniczne i lakiernicze w wysokości netto 70 zł/rbg jako średnią stawki pracochłonności stosowanej przez zakłady blacharsko-lakiernicze na południowym terenie Polski (a nie 60 zł.)
- z uwzględnieniem pracochłonności producenta, którą uwzględnia system A.,
- stosuje obniżenia części oryginalnych o współczynnik amortyzacji -25% a nie 45 %
- nie stosuje obniżenia za materiały lakiernicze o współczynnik odchylenia (z uwagi na duży zakres lakierowania a lakierowanie przeprowadzono w zakładzie blacharsko-lakierniczym posiadającym urządzenia do dorabiania lakieru),
- uwzględnia pominięte przez (...) S.A. lakierowanie części dolnej zderzaka tylnego, koszty ramki i tablicy rejestracyjnej.

Biegły wyliczył koszt naprawy na kwotę brutto 6.839,53 zł. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż kwota ta jest równa szkodzie i właściwie uzasadnił stanowisko powołując się na linię orzeczniczą Sądu Najwyższego.

Kwestia zagadnienia, czy kwota którą ubezpieczyciel ma wypłacić poszkodowanemu, może być zmniejszona o tyle, o ile mniejsza jest wartości części i materiałów starych od wartości części i materiałów nowych, które mają je zastąpić w trakcie naprawy była przedmiotem rozpoznania, na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych, przez skład powiększony Sądu Najwyższego, który uchwałą z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11 (OSNC 2012, nr 10, poz. 112) rozstrzygnął, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Natomiast ciężar dowodu, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, obciąża ubezpieczyciela.

Sąd Najwyższy podkreślił też, że z faktów powszechnie znanych wynika, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu, nie ma więc znaczenia, iż zamontowano w nim elementy nowe. Poszkodowany, który żąda przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela, które pokrywa koszty naprawy i nowych części, z reguły nie tylko nie zyskuje, ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości, może - gdyby chciał go sprzedać - ponieść stratę.

Tym bardziej jest to widoczne w niniejszej sprawie, gdy powódka naprawiła samochód używanymi częściami.

Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości, to nie ma co do zasady znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe. W szczególności nie ma żadnych podstaw prawnych, aby zawsze odrębnie oceniać wartość części i jeżeli części stare były już w chwili wypadku częściowo zużyte, z tego powodu obniżać należne odszkodowanie za przywrócenie do stanu poprzedniego całego pojazdu. (por też postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11).

Art. 361 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, przejawiającą się tym, że powinno ono odpowiadać wysokości doznanej przez poszkodowanego szkody i rekompensować uszczerbek w jego majątku. Podstawową funkcją odszkodowania jest zatem kompensacja w granicach adekwatnego związku przyczynowego.

Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym i przywołanym w uzasadnieniu zakarzonego wyroku orzecznictwem Sądu Najwyższego, że odszkodowanie przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego czy naprawił samochód, czy nie i w jaki sposób naprawa została dokonana.

Poszkodowany ma prawo naprawić samochód za pomocą używanych, najtańszych części i domagać się wyrównania szkody w pełnej wysokości a nie tylko zwrotu faktycznie poniesionych kosztów, w sytuacji gdy taka naprawa nie wyrównała w całości poniesionego uszczerbku majątkowego.

Jak wyżej podkreślono wartość samochodu po naprawie może być niższa niż przed kolizją, zwłaszcza, gdy użyto najtańszych dostępnych części. Powszechnie znanym jest fakt, że samochody po wypadku tracą na wartości, nawet gdy zostały naprawione z użyciem oryginalnych części. Akcentowane przez apelującego stwierdzenie z opinii biegłego, że samochód powódki po naprawie został przywrócony do „pełnego stanu używalności” oznacza tyle, że można z tego pojazdu korzystać, jest sprawny technicznie. Nie musi natomiast znaczyć, że ma taką samą wartość jak przed kolizją. Apelujący zupełnie pomija kluczowe stwierdzenie zawarte w opinii biegłego S. K., iż w przypadku przedstawionego przez biegłego kosztorysowego rozliczenia szkody bez przedstawiania faktur za naprawę (jak to ma miejsce w niniejszej sprawie) za pomocą programu w systemie A. na kwotę . 6839,53 zł., nie doszłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powódki (k. 123). Oznacza to, że taka kwota odszkodowania nie przewyższa szkody.

Pozwany w swoim kosztorysie przyjął zawyżone odpisy amortyzacyjne i tzw. wskaźnik odchylenia, co opisał biegły S. K.. Stawka roboczogodziny w wysokości 70 zł. została przez biegłego ustalona zgodnie ze średnimi stawkami obowiązującymi w Polsce południowej.

Z przytoczonych względów apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 3 w zw. z art. 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (j.t. Dz.U. z 2013r., poz.490).